

Sygn. akt III AUa 747/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2012 r. w Szczecinie

sprawy R. I.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 października 2011 r. sygn. akt IV U 854/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Sygn. akt III AUa 747/11

## UZASADNIENIE

Decyzją z 25 lipca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonemu R. I. przeliczenia świadczenia emerytalnego w oparciu o przedłożone zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy w dniu 7 czerwca 2011 r.

W odwołaniu od decyzji R. I. podniósł, że dokumenty wystawione przez likwidatora (...) w U. są wiarygodnym źródłem informacji, ponieważ zostały sporządzone na podstawie źródłowych dokumentów spółdzielni i obowiązujących wówczas aktów prawnych.

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 11 października 2011 r. oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 7 czerwca 2011 r. ubezpieczony R. I. urodzony 28 lutego 1946 r. złożył ponowny wniosek o przeliczenie otrzymywanej emerytury na podstawie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 22 września 2008 r. Do wniosku ubezpieczony przedłożył zaświadczenie wystawione przez likwidatora Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w U. w likwidacji bez daty na druku Rp-7 i bez podpisu księgowego. W zaświadczeniu wykazano zarobki z lat 1990 - 1993 ubezpieczonego. Organ rentowy decyzją z dnia 25 lipca 2011 r. odmówił ubezpieczonemu ponownego przeliczenia świadczenia emerytalnego. Na podstawie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 30 czerwca 1994 r. ubezpieczony otrzymywał rentę inwalidzką od 7 lutego 1994 r., a od 1 grudnia 2008 r. ubezpieczony otrzymuje emeryturę. Do wniosku o rentę ubezpieczony przedłożył zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy z dnia 15 marca 1994 r. podpisane przez prezesa Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w U. i główną księgową. Zawiera ono liczbę przepracowanych dni i wysokość dochodu obliczonego na podstawie wypracowanych dniówek obrachunkowych. Zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy przedłożone przez ubezpieczonego do wniosku z dnia 7 czerwca 2011 r. o ponowne przeliczenie świadczenia wystawione zostało przez likwidatora Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w U. w likwidacji jest bez daty.

Odwołując się do treści art. 111 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych sąd okręgowy zważył, że ubezpieczony nie wykazał wysokości otrzymywanego wynagrodzenia w okresie 1990-1993, które prowadziłyby do ponownego obliczenia wysokości emerytury. Świadczenie nie potrafili określić wysokości otrzymywanego przez ubezpieczonego wynagrodzenia. Natomiast przedłożone przez ubezpieczonego zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy (druk ZUS Rp-70) wystawione przez likwidatora Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w (...) w U. bez daty wystawione na podstawie świadectwa pracy, uchwały zarządu i przydziału pracy nie stanowiło wiarygodnego dowodu wysokości wynagrodzenia w spornych latach. Ustalone w zaświadczeniu wynagrodzenie jest odmienne od wynagrodzenia podanego w zaświadczeniu z 15.03.1994 r. przez Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w U., które zostało podpisane przez główną księgową i prezesa Spółdzielni. Sąd okręgowy akcentował, że ubezpieczony przechodząc na rentę w 1994 r. nie zakwestionował zaświadczenia z 15.03.1994 r. o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy i nie wskazał tych wynagrodzeń do podstawy wymiaru renty.

W apelacji od wyroku sądu okręgowego ubezpieczony wniósł o ponowną ocenę materiału dowodowego oraz ocenę prawną jego żądania. Wskazał, że zaświadczenie o okresie pracy i dochodach wystawione przez likwidatora (...) zostało oparte na dokumentacji zgromadzonej u likwidatora i spełnia wszelkie obowiązujące w tej mierze wymogi. Ubezpieczony nie miał wiedzy o innym istniejącym zaświadczeniu z dnia 15 marca 1994 r. wystawionym przez (...), zatem nie mógł dokumentu tego kwestionować. Zdaniem apelującego sąd okręgowy uchylił się od oceny znaczenia zaświadczenia z marca 1994 r. o dochodach ubezpieczonego, co ma wpływ na zaniżenie wysokości emerytury.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja ubezpieczonego zasługuje na uwzględnienie. Sąd apelacyjny rozważył, że zgodnie z art. 53 w zw. z art. 15 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U.09.153.1227 ze zm.) wysokość emerytury jest determinowana podstawą wymiaru tego świadczenia, z tą z kolei determinowana jest wysokością wynagrodzenia uzyskiwanego przez osobę ubiegającą się o świadczenia. Osoba ta musi więc wykazać wysokość wynagrodzenia. Za podstawę wymiaru emerytury przyjmuje się kwotę udowodnioną przez zainteresowanego, która niekoniecznie musi odpowiadać wysokości faktycznie uzyskanego wynagrodzenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007/15-16/235). Niewątpliwie podstawowym dokumentem potwierdzającym wysokość wynagrodzenia w celu ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty oraz dla potrzeb ustalenia kapitału początkowego jest zaświadczenie wystawione przez pracodawcę na druku ZUS Rp-7 lub legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy o okresach zatrudnienia i osiąganym w danym okresie wynagrodzeniu. Dokumenty te nie mają jednak charakteru przesadzającego i, w razie wątpliwości zadaniem sądu jest przeprowadzenie postępowania dowodowego celem ustalenia wysokości wynagrodzenia. Oczywiście w tym zakresie nie jest wystarczające uprawdopodobnienie faktów. Choć zatem słusznie rozważył sąd pierwszej instancji, że w trakcie postępowania dowodowego w sprawach z ubezpieczenia społecznego mogą być przeprowadzane wszelkie

dowody przewidziane przepisami kodeksu postępowania cywilnego, w tym także dowód z zeznań świadków, to poprzestając w niniejszej sprawie wyłącznie na ocenie jednego dowodu, w postaci zaświadczenia Rp-7 pominął, że wiarygodność i moc dowodów wymaga oceny wszechstronnej, pozwalającej na postawienie jednoznacznych wniosków. Z akt sprawy wynika, że ubezpieczony dysponuje dwoma zaświadczeniami o pracy i dochodach, które wskazują wartość uzyskiwanego przez spółdzielcę dochodu. Pierwsze zaświadczenie z 15 marca 1994 r. wystawione zostało przez głównego księgowego spółdzielni i prezesa spółdzielni. Wynika z niego liczba dni przepracowanych przez ubezpieczonego w poszczególnych latach z okresu od 1990-1993 r. (1990 – 111 dni, 1991 – 300 dni, 1992 – 300 dni, 1993 – 308 dni) oraz informacja, że w wybranym okresie, tj. w ostatnim roku obrachunkowym 1992 - 1993 tj. kolejnych 2. latach obrachunkowych dochód ubezpieczonego spółdzielcy obliczony na podstawie wypracowanych dniówek obrachunkowych (stawek pieniężnych) wyniósł 127.299.000 zł, a dodatki z tytułu stażu pracy i wykształcenia wyniosły 27.699.000 zł, co łącznie dało wartość 154.998.000 zł. Zgodnie natomiast z zaświadczeniem przedłożonym przez ubezpieczonego w dniu 7 czerwca 2011 r. ubezpieczony w 1990 r. przepracował 108 dni, w 1991 – 301 dni, 1992 – 300 dni i w 1993 r. – 251 dni. Dochód ubezpieczonego w wybranym okresie stanowił w 1990 r. – 9.749.970, w 1991 r. – 103.950.000 zł, w 1992 r. – 103.950.000 zł i w 1993 r. 86.722.250 zł. Zaświadczenie to zostało wystawione przez likwidatora spółdzielni na podstawie świadectwa pracy ubezpieczonego, uchwały zarządu i przydziału pracy. Organ rentowy nie uwzględnił przy ustaleniu wysokości świadczenia R. I. żadnego z wyżej wymienionych zaświadczeń. Zgodnie zaś z hipotetycznym wyliczeniem organu rentowego przy uwzględnieniu zaświadczenia ubezpieczonego o dochodach spółdzielcy z 15 marca 1994 r., wskaźnik wynagrodzenia w 1992 r. wynosi 440,09 %, a w 1993 r. – 323,32 %; natomiast zgodnie z zaświadczeniem przedłożonym 7 czerwca 2011 r. w.w.p.w. wynosi w 1992 r. – 295,14 % i w 1993 r. – 180 %.

W tym stanie rzeczy, zdaniem sądu apelacyjnego, dla oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji należało wyjaśnić rozbieżność informacji wynikających z wymienionych wyżej zaświadczeń – tak co do wskazanych w nich wartości wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego, jak i okresów jakich dotyczą; zaświadczenie z 1994 r. stanowi bowiem o roku obrachunkowym, zaś przedłożone w 2011 r. operuje rokiem kalendarzowym. Niewystarczające w tej mierze jest stwierdzenie sądu okręgowego, że pomiędzy wymienionymi zaświadczeniami istnieją rozbieżności, a ubezpieczony przechodząc na rentę w 1994 r. nie zakwestionował zaświadczenia z 15 marca 1994 r. o pracy i dochodach spółdzielcy i nie wskazał tych wynagrodzeń do podstawy wymiaru świadczenia. R. I. świadczenie rentowe otrzymał bowiem decyzją z 30 marca 1994 r., natomiast zaświadczenie z marca 1994 r. wystawione przez prezesa i księgową przesłane zostało bezpośrednio ze spółdzielni. Jak konsekwentnie podnosił ubezpieczony nie miał wiedzy o istnieniu tego zaświadczenia.

Wobec przedmiotu sprawy i przy stwierdzeniu rozbieżności wynikających z przedłożonych przez ubezpieczonego zaświadczeń o dochodach spółdzielcy, sąd I instancji bez uzasadnienia zaniechał postępowania dowodowego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd okręgowy powinien więc wyjaśnić wątpliwości dotyczące wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w (...) w U. przeprowadzając ponownie, w całości na te okoliczności postępowanie dowodowe. W szczególności przydatne dla rozstrzygnięcia tej kwestii będzie pozyskanie dokumentacji źródłowej (...) w U. za okres objęty sporem, w tym dokumentacji płacowej, kart płacowych, uchwał organów spółdzielni, regulaminów wynagradzania, statutu, jak też przesłuchanie w charakterze świadków osób, które uczestniczyły w tworzeniu dokumentacji płacowej w tym okresie tj. głównej księgowej – K. K. wystawiającej zaświadczenie w marcu 1994 r., zastępcy księgowej – H. N., a w miarę możliwości także byłego prezesa oraz likwidatora spółdzielni. Wymienieni świadkowie powinni posiadać wiedzę na temat dokumentacji źródłowej stanowiącej podstawę wpisów w zaświadczeniach. Zeznając przed sądem I instancji H. N. podała, że na pewno były prowadzone karty zarobkowe dla poszczególnych pracowników, jednak nie została rozpytana co do treści spornych zaświadczeń, jak też co do dokumentów źródłowych stanowiących podstawę wpisów w zaświadczeniach. Również świadek S. R. zeznał, że w spółdzielni były listy płac, które sporządzała księgowa. Sąd powinien wziąć pod uwagę również ewentualne wnioski dowodowe stron i w razie potrzeby korzystając z uprawnienia przyznanego w art. 232 zdanie drugie k.p.c. dopuścić dowody z urzędu. Zgromadzony w przedstawionym zakresie materiał dowodowy, po rozważeniu wiarygodności dowodów powinien stanowić podstawę ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w (...) w U.; w tej kwestii sąd powinien też sięgnąć do regulacji prawa materialnego określających w spornym okresie status spółdzielców

zatrudnionych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Dokonane przez sąd miarodajne ustalenia będą następnie stanowiły podstawę dla oceny zasadności roszczenia o przeliczenie wysokości świadczenia.

Wobec przedstawionej oceny, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania zważywszy na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.